

Zagadnienie relacji sportu z polityką na przykładzie problemu tzw. wojny kibiców z rządem w Polsce

WPROWADZENIE

Po zakończeniu finałowego meczu Pucharu Polski, 3 maja 2011 r., pomiędzy Lechem Poznań a Legią Warszawa, doszło do starcia pomiędzy grupkami kibiców obu zespołów, które wtargnęły na murawę stadionu. Ówczesne wydarzenia, chociaż nie miały skali zamieszek do jakich dochodziło we wczesnych latach dziewięćdziesiątych XX w. na polskich stadionach, wpłynęły znacząco na swoiste włączenie kibiców piłkarskich w bieżącą politykę. Sam ruch kibicowski w Polsce, niemalże w jednym momencie, stał się osią całego konfliktu partyjnego pomiędzy najważniejszymi graczami sceny politycznej, a temat wojny o bezpieczne stadiony wpływał na polski dyskurs publiczny przez wiele późniejszych miesięcy. Z jednej strony można było zaobserwować bardzo jednoznaczne stanowisko wyrażane przez rząd Platformy Obywatelskiej (PO) i Polskiego Stronnictwa Ludowego (PSL), które bazowało na polityce swoistego zera tolerancji dla osób zagrażających bezpieczeństwu na stadionach – nazywanych częstokroć „kibolami”. Z drugiej strony, zorganizowane grupy kibicowskie wielu klubów piłkarskich w Polsce, wspierane *de facto* przez główną opozycyjną partię Prawo i Sprawiedliwość (PiS), wskazywały, że działania rządu w sprawie bezpieczeństwa na stadionach mają wymiar medialnej kampanii, nieukazującej rzeczywistego obrazu współczesnych polskich kibiców piłkarskich. Wraz z zaostrzaniem się postaw obie strony sporu przyjęły perspektywę, w której nie było miejsca na konsensus, przez co do dnia dzisiejszego odczuwalne są reperkusje ówczesnych sporów. Włączenie szeroko pojmowanego tematu kibicowania do bezpośredniego dyskursu politycznego, spowodowało przy tym pewne „spłaszczenie” jego wieloaspektowego wymiaru tylko i wyłącznie do gry politycznej pomiędzy opozycją i rządem. Zatarły został rzeczywisty obraz polskich trybun, mających specyficzny charakter na tle europejskiej piłki nożnej. Skądinąd należy zastanowić się jaki rzeczywiście wpływ wywarła

kwestia kibiców na politykę w Polsce i czy możliwe jest, że ów temat wróci do głównego nurtu dyskursu publicznego, w obliczu rozgrywania turnieju Euro 2012 na stadionach w Polsce i Ukrainie. Należy również zadać pytanie, na ile kibice są w stanie oddziaływać na kształtowanie się polityki w Polsce.

KIBICE ORAZ SPOSOBY KIBICOWANIA WE WSPÓŁCZESNEJ PIŁCE NOŻNEJ

PODMIOTEM SPORU Z 2011 R. stała się postawa środowiska kibiców piłkarskich w Polsce, a raczej postawa jego wybranej części określanej mianem „kiboli”, zaś tłem była szeroko pojmowana piłka nożna¹. Przed przystąpieniem do analizy konkretnego przypadku należy zwrócić uwagę na kilka elementów definiujących współczesne trybuny. Atmosfera konfliktu politycznego nie sprzyjała jednakże realnej ocenie, kim byli oraz co dokładnie reprezentowali tzw. kibole. Współczesna piłka nożna ma wymiar globalny, przez co na całym świecie kibice klubów piłkarskich i reprezentacji narodowych stanowią niejako własne autonomiczne światy, żyjące wokół sportu postrzeganego nie tylko z perspektywy samego sportu. Kibice, dysponujący własnymi hymnami, herbami, symboliką, odwołujący się niejednokrotnie do dziedzictwa kilku pokoleń zafascynowanych jakąś drużyną, są niemal jak małe społeczeństwa i tak jak one są zróżnicowane. W wielu państwach świata kibicowanie przybiera różne wymiary, których głównym wyznacznikiem staje się stopień przywiązania do klubu lub drużyny. Najbardziej stereotypowi radykalni fanatycy, są najczęściej określanym mianem „ultrasów”², a różni ich od grupy zwykłych kibiców stopień oddania własnej drużynie. „Ultrasi” są przede wszystkim najbardziej wiernymi kibicami, którzy, niezależnie od osiągniętych przez ich drużyny wyników, wspierają zespół. Dla wielu z nich kluby są centrum ich życia, a kibicowanie staje się najważniejszym elementem ich funkcjonowania w społeczeństwie. Należy przy tym zauważyć, że obecnie wiele słabszych klubów, które nie liczą się w walce o puchary, dyspo-

¹ Należy zwrócić uwagę, że spór z 2011 r. dotyczył w głównej mierze kibiców piłkarskich chociaż zdarzyły się także wyrazy solidarności ze strony kibiców innych dyscyplin sportowych w Polsce. Na jedną z takich akcji, dotyczącą kibiców żużla, zwrócił uwagę serwis Niezależna.pl, zob. <http://niezależna.pl/10847-kibice-zuzla-razem-przeciwko-tuskowi>, 01.4.2012 r.

² Ultras, to według „Słownika kibica” (przygotowanie TNS OBOP) „grupa kibiców zaangażowana w doping i przygotowanie opraw na mecze swojej drużyny. W większości młodzi ludzie, którzy są skłonni poświęcić wiele dla klubu, licznie stawiają się na wyjazdowych meczach ukochanych piłkarzy.”, <http://www.obop.pl/kibice/sownik/slowka>, 01.04.2012 r.

nuje częstokroć liczniejszymi i sprawniejszymi grupami „ultrasów” niż największe oraz najzamożniejsze kluby piłkarskie świata³. „Ultrasi” są najlepiej zorganizowaną grupą na stadionach, ulokowaną w zdecydowanej większości w jednym wybranym miejscu stadionu np. trybunie za bramką. Tworzą hermetyczne grupy, o własnych kodeksach postępowania i wspierające się wewnątrz, dysponujące swoistą pomocą dla członków⁴. „Ultrasi”, oprócz wspierania swoich drużyn na własnych boiskach, podążają za nimi na mecze wyjazdowe, stanowiąc wielokrotnie jedyną formę wsparcia własnych piłkarzy na obcych boiskach.

Grupy „ultrasowskie” w głównej mierze są postrzegane przez pryzmat chuliganizmu stadionowego⁵, wywodzącego się z angielskiej⁶ tradycji *hooligans*. Burdy na stadionach w Europie Zachodniej były szczególnie widoczne w latach 80. XX w., a ich symbolem stały się tragiczne wydarzenia z Heysel w 1985 r.⁷ Współcześnie, większość najważniejszych europejskich lig piłkarskich, w porozumieniu z władzami państw, dąży do wyrugowania ze stadionów chuliganizmu i zwalczania form przemocy. Najprawdopodobniej jednak, sam problem chuliganów zostanie rozwiązany ostatecznie, bo jak pokazuje przykład angielski nawet najlepsze środki bezpieczeństwa, dobrze sformułowane prawo czy infiltracja środowisk kibicowskich przez służby po-

³ Przykładem osłabienia znaczenia „ultrasów”, w przypadku najważniejszych klubów piłkarskich świata, jest sytuacja Realu Madryt. Wraz z rozwojem ekonomicznym Realu Madryt dotychczasowi „ultrasi”, przede wszystkim z grupy Ultras Sur, ustąpili miejsca nowym kibicom, którzy zaczęli dominować na madryckim stadionie. Skutkiem takiego wypierania „ultrasów” stały się problemy z dopingiem, na które zwrócił uwagę w sezonie 2011/2012 trener Realu Madryt Jose Mourinho. Szerzej o „ultrasach” Realu Madryt zob. H. Zych, *Ultras info*, <http://www.realmadrid.pl/index.php?co=ultras&dzial=info>, 1.04.2012 r.

⁴ W Polsce wydawany jest m.in. ogólnopolski magazyn „To My Kibice”, który adresowany jest przede wszystkim do najbardziej zagorzałego środowiska kibicowskiego. Zob. Oficjalna strona internetowa magazynu „To My Kibice”, <http://www.tomykibice.pl>, 01.04.2012 r.

⁵ Czym jest chuliganizm stadionowy, określany w języku angielskim jako *football hooliganism*, zob. R. Spaaij, *Understanding Football Hooliganism. A Comparison of Six Western European Football Clubs*, Amsterdam 2006, s. 10-12.

⁶ Zob. Ibidem, s. 77-92.

⁷ W trakcie finałowego meczu o Puchar Europy, rozgrywanego 29 maja 1985 r. w Belgii, doszło do tragedii na trybunach. Winą za wypadki na trybunach obarczono chuliganów angielskich, wspierających zespół FC Liverpoolu, oraz włoskich, wspierających zespół Juventusu Turyn. Por. 1985: *Fans die in Heysel rioting*, BBC, http://news.bbc.co.uk/onthisday/hi/dates/stories/may/29/newsid_2733000/2733979.stm, 01.04.2012 r.

rządkowe, nie gwarantują odradzania się tego negatywnego zjawiska w nowych pokoleniach kibiców. W pewnym sensie, najważniejsze jest jednak niedopuszczenie, aby wybryki piłkarskich chuliganów wpływały na same mecze oraz atmosferę na stadionach. Oczywiście bardzo wielu „ultrasów” utożsamia się z byciem także chuliganem⁸, ale nie oznacza to, że wszyscy z nich dążą do działań zakładających konfrontację czy też wręcz przemoc. Dlatego też, wśród samych „ultrasów” uwidaczniają się zorganizowane, skrajne podgrupy, najmocniej zbliżone do założeń chuliganizmu stadionowego, w postaci tzw. „bojówek”. Ich członkowie, charakteryzują się zakresem agresywności, bowiem oprócz samego fanatycznego kibicowania, przede wszystkim dążą do uzyskania możliwości bezpośredniej walki z członkami innych bojówek lub służbami porządkowymi. W pewnym sensie chuliganizm łączy kibicowanie z czynnikiem wandalizmu, przemocy ukierunkowanej wobec sympatyków przeciwnych drużyn czy też sił porządkowych. Z tym, że wielokrotnie wymiar spektaklu sportowego jest traktowany jako drugoplanowy przez chuliganów stadionowych. Chuliganizm stadionowy jest ciemną stroną współczesnej piłki nożnej, ale niestety nadal obecną na początku XXI w. W związku z kultywowaniem agresywnych zachowań, członkowie wielu „bojówek” wywodzić mogą się ze środowisk, w których przemoc jest obecna na stałe. To przywiązanie do agresji może przybierać formy charakterystyczne dla różnych państw i kręgów kulturowych⁹. Wiele członków „bojówek” klubów latynoamerykańskich, to żołnierze brutalnych gangów. Interesującym przykładem może być również powołanie w okresie wojny na Bałkanach, przez Željko Ražnatovića¹⁰, z grupy radykalnych belgradzkich kibiców piłkarskich, prawdziwej paramilitarnej bojówki o nazwie „Tygrysy”¹¹. Kibice-żołnierze walczyli w konflikcie po każdej ze stron, a ich pomniki oraz symbole związane z działaniami wojennymi pojawiają się wśród współczesnych „ultrasów” zarówno w Serbii, jak również w Chorwacji.

⁸ Chuligan według „Słownika kibica” (przygotowanie TNS OBOP) „to najmniej liczna grupa kibicowska, ale bardzo widoczna. Chuligani często, bardziej niż widowiskiem sportowym, zainteresowani są wszczynaniem burd, których finał jest nierzadko tragiczny.”, <http://www.obop.pl/kibice/slownik/slowka>, 01.04.2012 r.

⁹ R. Spaaij, *Understanding...*, op.cit., s. 12-18.

¹⁰ Zob. Ž. Ražnatović, „Arkan” *Case Information Sheet*, Communications Service of the International Criminal Tribunal for the former Yugoslavia, http://www.icty.org/x/cases/zeljko_raznjatovic/cis/en/cis_arkan_en.pdf, 01.04.2012 r.

¹¹ Zob. *Serb Volunteer Guard [SDG / SSJ] „Arkan’s Tigers”*, FAS.org, <http://www.fas.org/irp/world/para/sdg.htm>, 01.04.2012 r.

„Ultrasi” są w głównej mierze najbardziej słyszalną oraz widoczną częścią stadionowej społeczności, a „bojówki” i ich starcia, są wiele razy utożsamiane przez media z całością kibiców piłkarskich. Lecz współczesna piłka nożna bazuje raczej na miłośnikach futbolu, których nie można zaliczyć do tych dwóch grup. Ich obecność na stadionie wynika przede wszystkim z aspektów *sensu stricto* sportowych lub wręcz z chęci uzyskania rozrywki, podobnie jak w przypadku koncertów lub filmów wyświetlanych w kinach. Coraz częściej uwidacznia się także swoista „turystka stadionowa”, której wyrazistym przykładem mogą być wizyty azjatyckich kibiców na meczach europejskich drużyn, w których grają ich rodacy¹². Najważniejsze drużyny klubowe z Europy, dążą wręcz, niczym największe koncerny przemysłowe, do rozszerzania grona odbiorców. Stąd też, na meczach Realu Madryt CF, FC Barcelony czy też Manchesteru United, kibice znajdujący się na trybunach, stanowią swoisty konglomerat obywateli różnych państw świata. Dla tych grup zwykłych kibiców lub wręcz przypadkowych, neutralnych widzów, liczy się wymiar sportowo-marketingowy, a tradycyjne kibicowanie oraz oddanie klubowi, jak w przypadku „ultrasów”, nie ma miejsca. Na tym tle dochodzi częstokroć do zatargów pomiędzy tradycyjnymi kibicami, w tym przede wszystkim „ultrasami”, a kibicami piłkarskimi nie związanymi ściśle z konkretnym zespołem¹³. W Polsce pojawia się w pewnym sensie obraźliwe określenie „pikniki”¹⁴, odnoszące się właśnie do większości kibiców.

Tradycyjnie dla klubów oraz reprezentacji, najważniejsze wsparcie stanowili „ultrasi” i sympatycy ściśle związani ze swoimi barwami oraz kibicujący zespołom niezależnie od ich wyników. „Ultrasi” byli

¹² Przykładem mogą być wycieczki japońskich kibiców do niemieckiego Dortmundu, gdzie w składzie tamtejszego zespołu Borussia Dortmund gra Japończyk Shinji Kagawa. Zob. Serwis polskich kibiców BvB, <http://www.borussia.com.pl/news/Nowa-wycieczka-w-Japonii-Kagawa-Tour-6847>, 01.04.2012 r.

¹³ Karygodnym przykładem tego rodzaju złych relacji na trybunach była kwestia oplucia, właśnie zwykłego kibica przez jednego z „ultrasów”, w trakcie meczu reprezentacji Polski na stadionie w Poznaniu w 2011 r. Por. <http://epoznan.pl/news-news-31356-8>, 10.04.2012 r.

¹⁴ „Pikniki” to według „Słownika kibica” (przygotowanie TNS OBOP) „określenie kibica, który przychodzi na mecze ale nie angażuje się głębiej w ruch kibicowski, np. organizowanie oprav. Często pikniki to grupa przeciwników stadionowych burd, stojąca w opozycji do chuliganów. Pikniki, chociaż najmniej aktywni, stanowią chyba najbardziej liczną grupę stadionowych konsumentów. Kupują karnety lub bilety w droższych sektorach, a zasobność ich portfeli pozwala na wydawanie znacznie większych sum na sportowe pamiątki lub konsumpcje w trakcie widowiska.”, <http://www.obop.pl/kibice/slownik/slowka>, 01.04.2012 r.

odpowiedzialni za przygotowanie różnego rodzaju transparentów, flag sektorowych, a nawet w wielu przypadkach pokazów pirotechnicznych. Także „ultrasi” prowadzili doping w trakcie meczu, który jest traktowany w środowisku sportowym jako wyraz istotnego wsparcia piłkarzy. Współcześnie, gdy piłka nożna stała się wielkim przemysłem przynoszącym gigantyczne dochody¹⁵, kluby i reprezentacje coraz częściej dążą do pozyskania jak największych rzesz potencjalnych odbiorców, pozyskując przypadkowych kibiców nie związanych aż tak emocjonalnie z klubami czy reprezentacjami. Celem nie jest już tylko sama sprzedaż, niejednokrotnie coraz droższych biletów na mecze, ale w głównej mierze wypromowanie marki. Piłka nożna musi w XXI w. przynosić jak największe zyski, w przypadku sprzedaży praw do transmisji czy też dostarczania na rynek różnego rodzaju gadżetów piłkarskich, począwszy od koszulek, a skończywszy w wielu przypadkach na breloczkach. Niewątpliwie kluczową rolę zaczęła odgrywać telewizja, a sprzedaż praw do transmisji i zyski z niej płynące, niejako kształtują obecną politykę klubów. Walka o masowego widza, wpływa jednakże na charakter widowisk piłkarskich poprzez zmianę formy kibicowania. Nowi kibice są oskarżani przez konserwatywnych i tradycyjnych kibiców o brak zaangażowania czy też koniunkturalne podejście do wspierania własnej drużyny. Interesującym przykładem nawarstwiania się podziałów na trybunach, było m.in. pojawienie się tzw. *wuwuzeli*¹⁶. Owe proste trąbki zyskały uznanie szczególnie wśród przypadkowych kibiców, a emitowane przez nie dźwięki były jedyną formą dopingu. Obecnie, na wielu stadionach używanie ich zostało zakazane, gdyż eliminowały jakąkolwiek inną formę dopingu w postaci np. śpiewów. Niewątpliwie na przełomie XX i XXI w. uwidocznił się rozdźwięk pomiędzy klasyczną formą dopingu i kibicowania, a budowaniem modelu nowego konsumpcyjnie nastawionego kibica. Ten element globalnej piłki nożnej, przełoży się również na grunt polski i stanowi nad wyraz dostrzegalny w przypadku sporu rządu z kibicami po 2011 r.

¹⁵ Zob. *Deloitte Football Money League 2012*, <http://www.deloitte.com/assets/Dcom-UnitedKingdom/Local%20Assets/Documents/Industries/Sports%20Business%20Group/uk-sbg-dfml-2012-final.pdf>, 01.4.2012 r.

¹⁶ *Wuwuzele* stały się popularne wraz z rozegraniami Mistrzostw Świata na boiskach w Republice Południowej Afryki w 2010 r., gdzie wielu kibiców posługiwało się tego rodzaju instrumentem. Por. http://forsal.pl/artykuly/429243,wuwuzela_robi_zawrot_na_kariere_w_europie_dzieki_mundialowi_w_rpa.html, 01.04.2012 r.

Podsumowując wstępną refleksję nad charakterem problemu kibicowania w skali całej dyscypliny, można stwierdzić, że na obecny fenomen popularności futbolu składają się różne elementy z zakresu nie tylko samego sportu, ale i kultury, ekonomii, historii czy polityki¹⁷. Rozgrywane mecze, zarówno drużyn klubowych, jak i reprezentacji narodowych, oglądają niekiedy milionowe widownie, zasiadające na stadionach oraz przed telewizorami czy ekranami komputerów na całym świecie. W niektórych państwach piłkę nożną uznaje się wręcz jako swoistą religię, a spotkania niektórych drużyn mają podteksty historyczne. Jednocześnie kluby piłkarskie, takie jak wspomniane już najbogatsze Real Madryt, FC Barcelona, Manchester United przynoszą gigantyczne zyski, a ich prezesi są goszczeni w wielu państwach niczym najważniejsi liderzy polityczni świata¹⁸. Chociaż piłka nożna tryumfuje w skali globu, to jednak wielu tradycyjnych kibiców zwraca uwagę na zbyt daleko posuniętą współcześnie komercjalizację sportu.

WYJĄTKOWE TŁO WYDARZEŃ – POLSKA JAKO WSPÓŁORGANIZATOR EURO 2012

W POLSCE, TAK SAMO JAK W WIELU INNYCH PAŃSTWACH ŚWIATA, problem chuliganizmu na stadionach piłkarskich nie był rzeczą nową. Występował w okresie PRL, mając częstokroć nasycenie różnymi aspektami politycznymi¹⁹, a po transformacji ustrojowej nie zniknął lecz w wielu wypadkach wręcz przybrał na sile. Różnego rodzaju wybryki chuligańskie na stadionach oraz poza nimi, wpisały się w obraz polskiej piłki nożnej, podobnie jak problemy korupcyjne w środowisku piłkarskim oraz dyskusja o skuteczność instytucjonalnego zaplecza dyscypliny. Można nawet zasugerować, że Polska stała się niejako rozpoznawalna w piłkarskiej Europie, właśnie przez pryzmat nagannych zachowań chuliganów. Jednocześnie jednak, nie można zgodzić się z całkowicie negatywną diagnozą całego środowiska kibicowskiego. Obok skandalicznych przejawów agresji czy też wybryków o rasistowskim podłożu, które należy ze wszech miar potępiać, polscy kibice piłkarscy potrafili,

¹⁷ Por. R. Spaaij, *Understanding...*, op.cit., s. 34-37.

¹⁸ Przykładem może być prezydent Realu Madryt – Florentino Perez, który odbywając wyjazdy biznesowe na całym świecie jest przyjmowany przez najbardziej prominentnych polityków. Stało się tak m.in. w przypadku podpisania umowy o budowie miasteczka Realu Madryt w Zjednoczonych Emiratach Arabskich. Por. Ch. Leadbeater, *Beach football: Real Madrid launch plans for luxury \$1billion holiday resort in the UAE*, Daily-mail, <http://www.dailymail.co.uk/travel/article-2119270/Real-Madrid-holiday-resort-football-giant-launches-holiday-island-UAE.html>, 01.04.2012 r.

¹⁹ Zob. szerzej: J. Wąsowicz, *Biało-Zielona Solidarność*, Gdańsk 2006.

nawet przy całej słabości sportowej ligi, piłkarzy oraz reprezentacji narodowej, stworzyć wręcz modelową atmosferę widowiska piłkarskiego²⁰. Do wydarzeń z 2011 r. ich relacje z bieżącą polityką miały wymiar raczej lokalny, przybierający najczęściej obraz konfliktów z władzami samorządowymi. Wyjątkiem była kwestia bezpieczeństwa na stadionach oraz walka ze stadionowym chuliganizmem. Różne polskie partie polityczne odnosiły się do kwestii bezpieczeństwa widowisk piłkarskich, jednak nie stawiając jej tak wyraźnie w centrum swoich działań, jak to miało miejsce po 2011 r. Pewną oznaką możliwości politycznego wykorzystania środowisk kibiców piłkarskich, były także próby ingerencji kilku rządów w sprawę Polskiego Związku Piłki Nożnej (PZPN)²¹. Jednak i w tym przypadku nie doszło do tak czytelnego wkomponowania się tematu piłki nożnej w główny nurt dyskursu politycznego i medialnego w aspekcie ogólnopolskim. Dopiero pojawienie się kwestii potencjalnego zorganizowania w Polsce, dużej imprezy piłkarskiej, wytworzyło podstawy pod późniejsze wydarzenia z 2011 r.

Piłka nożna w Polsce, pomimo słabych osiągnięć zespołów klubowych oraz reprezentacji narodowej w ostatnich latach, stanowi nadal najpopularniejszy sport. Dlatego podjęcie decyzji o ubieganiu się o prawo organizacji jednego z najważniejszych turniejów piłkarskich na świecie czyli mistrzostw Europy (UEFA EURO), znalazło wsparcie wśród elit politycznych oraz sportowych, ale przede wszystkim wśród kibiców. Polska rozpoczęła długą drogę do zorganizowania Euro 2012 jeszcze w 2003 r.²², gdy nastąpiło porozumienie na płaszczyźnie federacji piłkarskich Polski oraz Ukrainy, o współpracy we wzajemnych staraniach o organizację turnieju. Trudno obecnie jednoznacznie ocenić ówczesne rozmowy, prowadzone przez ukraińskich i polskich decydentów piłkarskich, ale w wielu analizach publicystów przyjmuje

²⁰ W wielu przypadkach polscy kibice, a przede wszystkim oprawy przygotowywane przez grupy „ultrasów”, były komentowane poza granicami Polski. Przykładem pozytywnego odbierania swoistego „polskiego stylu kibicowania”, była kwestia tzw. „robienia Poznania” (ang. *let's do the Poznan*) przez kibiców angielskiego klubu Manchesteru City. Por. *Turn your back and jump! Manchester City fans all do the Poznan at Wembley*, Dailymail, <http://www.dailymail.co.uk/sport/football/article-1377734/Manchester-City-fans-Poznan-Wembley-victory-United.html>, 01.04.2012 r.

²¹ Por. *Kurator w PZPN? Historia kontroli w polskiej centrali sportu pokazuje, że raczej nie*, „Gazeta Prawna”, http://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/artykuly/573598,kurator_w_pzpn_historia_kontroli_w_polskiej_centrali_sportu_pokazuje_ze_raczej_nie.html, 01.04.2012 r.

²² Pełne kalendarium uzyskania praw do organizacji Mistrzostw Europy przez Ukrainę i Polskę zob. *Kalendarium Euro 2012*, http://2012-me.pl/kalendarium_euro_2012.html, 01.04.2012 r.

się, że decydującą rolę odegrało stanowisko strony ukraińskiej. Bo-
wiem dla Ukrainy włączenie Polski do potencjalnej wspólnej kandy-
datury, było o tyle istotne, gdyż Rzeczpospolita była członkiem Unii
Europejskiej, co też uwiarygodniało przyszłych organizatorów turnie-
ju. Należałoby zaznaczyć, że po stronie ukraińskiej piłka nożna, zarów-
no klubowa jak i reprezentacyjna, miała olbrzymie wsparcie ze strony
tzw. grupy oligarchów, pochodzących m.in. z bogatego regionu Do-
nieckiego Zagłębia Węglowego na Ukrainie. W 2004 r. UEFA, czyli
Unia Europejskich Związków Piłkarskich, formalnie przyjęła zgłosze-
nie Ukrainy i Polski, jako jedną z ofert do organizacji turnieju. Aby
federacje narodowe mogły wystosować propozycję, rządy obu państw
musiały zaakceptować potencjalne obciążenia związane z organizacją
turnieju. W 2005 r. do ścisłego finału weszły, z sumy dziewięciu ofert
złożonych przez dwanaście państw, Ukraina wraz z Polską, Chorwa-
cja wraz z Węgrami i Włochy. Wejście do *de facto* grona finalistów
procesu wyboru przez UEFA organizatora turnieju EURO 2012, spo-
wodowało zwiększone zainteresowanie tą kwestią w Polsce. Przy czym
Ukraina i Polska nie były typowane jako faworyci, gdyż taka rola przy-
padła stronie włoskiej. Tym większym sukcesem było uzyskanie praw
do organizacji turnieju²³, ogłoszone 18 kwietnia 2007 r. na spotkaniu
UEFA w Cardiff.

Fala pozytywnych emocji ogarnęła nie tylko grono kibiców,
ale w pewnym sensie zmobilizowała do dyskusji całe społeczeństwo
w Polsce i na Ukrainie. Duże znaczenie miała postawa mediów, które
wskazywały na swoistą przełomowość uzyskania praw do organizacji
turnieju. Należałoby w tym miejscu przytoczyć słowa specjalnego wy-
słannika „Gazety Wyborczej” do Cardiff, oddające ówczesną atmosferę
 optymizmu, który napisał w swojej korespondencji m.in.: „W Gdań-
sku, Warszawie, Poznaniu i Wrocławiu (a być może też w Krakowie
i Chorzowie) powstaną supernowoczesne stadiony, ale potężnego
kopa dostanie cała nasza gospodarka. W Portugalii, która organizo-
wała mistrzostwa w 2004 r., miliard euro zostawili tylko turyści, któ-
rzy przyjechali na dwutygodniową imprezę. Portugalczycy mają dziś
dzięki mistrzostwom osiem nowoczesnych stadionów i autostrady.
U nas też może tak być – polski rząd i prezydent złożyli UEFA gwa-
rancje rozbudowy autostrad i dróg. Teraz nie mogą się już wycofać,
przez pięć lat na ręce będzie nam patrzeć cała Europa, a delegaci UEFA

²³ Zob. *Organizacja turnieju*, <http://www.2012.org.pl/pl/euro-2012/o-turnieju.html>, 01.04.2012 r.

rozliczą nas z każdego metra zadeklarowanej autostrady”²⁴. Podobne sformułowania o wielkiej szansie pojawiały się niemalże we wszystkich ocenach decyzji podjętej przez UEFA. Wielkie nadzieje wiązano w Polsce, przede wszystkim z inwestycjami w infrastrukturę stadionów oraz dróg, lotnisk i kolei. Piłka nożna, jej wymiar sportowy, został w pewnym sensie na trwale zespolony z wymiarem praktycznego życia całego państwa, a miał być wyrażony w dokonaniu wielkiej modernizacji nie tylko piłkarskiej Polski²⁵.

KIBICE NA TLE PODZIAŁÓW POLITYCZNYCH PO 2007 R. — POCZĄTKI KONFLIKTU ZMIANY, JAKIE ZASZŁY NA POLSKIEJ SCENIE POLITYCZNEJ po wyborach parlamentarnych z 2007 r., odbywały się bez zbytniego zaangażowania kwestii piłki nożnej do bezpośredniej walki pomiędzy głównymi partiami politycznymi. W tle kampanii wyborczej można było zaobserwować tematykę Euro 2012, ale nie był to główny temat ówczesnych sporów politycznych. Przygotowanie Polski do organizacji turnieju, w pewnym sensie traktowano jako element swoistego konsensusu ponadpartyjnego. Dojście do władzy PO, która sformowała wraz z koalicyjnym PSL rząd z premierem Donaldem Tuskiem, wywarła wręcz pozytywne reakcje wśród wielu kibiców. Istniało bowiem przekonanie, że nowy premier wielokrotnie afiszujący się z własnym zainteresowaniem piłką nożną, będzie aktywniejszy w przygotowywaniu mistrzostw Europy²⁶. Również cała zwycięska PO była postrzegana w kategoriach partii stawiającej na modernizację. Należy nadmienić, że PiS główny rywal PO, było źle odbierane w wielu środowiskach kibicowskich. Wynikało to z faktu budowania przez PiS i jego lidera Jarosława Kaczyńskiego obrazu partii kładącej nadmierny nacisk na kwestię bezpieczeństwa, co niejednokrotnie wiązane było z zaostrzeniem kontroli środowiska kibiców – np. problem sądów dwudziestoczerogodzinnych.

²⁴ J. Ciastoń, *Euro 2012 dla Polski i Ukrainy*, „Gazeta Wyborcza”, dodatek sportowy, <http://www.sport.pl/sport-slask/1,121857,4068551.html>, 01.04.2012 r.

²⁵ Por. K. Szymor, *Polskie przygotowania do Euro 2012: trwa walka z czasem*, <http://www.psz.pl/tekst-41262/Polskie-przygotowania-do-Euro-2012-trwa-walka-z-czasem>, 01.04.2012 r.

²⁶ W Expose z 2007 r., nowy premier D. Tusk, wskazał m.in. na potrzebę wdrożenia ogólnopństwowego projektu tzw. „Orlików”. Zob. <http://www.orlik2012.pl/index.php/programme-description>, 01.04.2012 r. Również poza oficjalnymi działaniami w aspekcie prac rządowych czy parlamentarnych, w kontekście Platformy Obywatelskiej pojawiał się obraz partii związanej z piłką nożną. Premier D. Tusk oraz prominentni działacze PO częstokroć w chwilach wolnych uprawiali ten sport.

Za pierwsze oznaki zmian zachodzących na linii kibice piłkarscy a rząd PO-PSL, można uznać spór z lat 2008-2010, który wynikł w Warszawie, w kontekście klubu Legia Warszawa. Wcześniej Legia została nabyta przez koncern ITI, znany m.in. z aktywności na rynku medialnym, w tym z posiadania stacji TVN. Nowi zarządzający Legią rozpoczęli dążenia do stworzenia modelu klubu piłkarskiego, podobnego do tych spotykanych w najbogatszych ligach świata. Przede wszystkim podjęto działania mające na celu pozyskanie nowego typu kibica, ze szczególnym nastawieniem na kupujących najdroższe bilety na trybuny dla tzw. VIP-ów. Pojawiła się również kwestia sporna, co do tradycyjnego symbolu drużyny. Największymi przeciwnikami zmian stali się „ultrasi”, często określani nazwą własną – „Żyleta”, pochodzącą od potocznego określenia trybuny, na której zasiadali najbardziej zagorzali kibice Legii. Do „ultrasów” w późniejszym czasie dołączyło się także wielu zwykłych kibiców warszawskiego zespołu, niezadowolonych ze zmian w klubie²⁷. W aspekcie politycznym całej sprawy najważniejszym był fakt, że właściciele wsparła prezydent miasta Hanna Gronkiewicz-Waltz, będąca jednocześnie prominentnym politykiem rządzącej PO²⁸. W trakcie trwania sporu w Warszawie, uwidoczniła się również kwestia złego obrazu medialnego środowiska kibiców w Polsce. W najważniejszych gazetach oraz telewizjach, kibic zaczął być postrzegany jako chuligan, bowiem uwypuklano negatywne aspekty związane z tym środowiskiem pomijając pozytywne zmiany w nim zachodzące. Krytyka ze strony zagorzałych kibiców, spadła przede wszystkim na Gazetę Wyborczą oraz telewizję TVN i TVN24, należące do koncernu ITI. Zaatakowane media nie pozostawały przy tym obojętne, angażując się w śledztwa dziennikarskie tropiące nadużycia w środowiskach kibicowskich. Pojawiła się przy tym spirala obopólnej podejrzliwości rządzących oraz mediów, które stanęły w opozycji do środowisk kibicowskich i kibiców, którzy uznali, że stali się obiektem ataku.

W tym miejscu należy wskazać, że polskie środowiska kibiców klubów piłkarskich należą do jednych z najlepiej zorganizowanych. Kibi-

²⁷ Poglądy kibiców sprzeciwiających się polityce nowego zarządu klubu można znaleźć na stworzonej przez nich specjalnej stronie internetowej, <http://www.konieciti.pl>, 01.04.2012 r.

²⁸ Jednym z przejawów ówczesnego sporu pomiędzy kibicami, a przedstawicielami klubu oraz wspierającymi ich władzami miasta była kwestia tzw. „Akcji widelec” z 2 września 2008 r. Opis wydarzeń, z perspektywy kibicowskiej zob. szerzej Salon24, <http://lubczasopismo.salon24.pl/polskiestadiony/post/314441,wojna-futbolowa-10-akcja-widelec>, 01.04.2012 r.

ce są stowarzyszeni w licznych organizacjach prowadzących różnego rodzaju działania nie tylko w sferze piłki nożnej. Nawet w przypadku radykalnych bojówek oraz ich nielegalnych walk, udało się osiągnąć pewne rozwiązania ogólnopolskie w postaci wypracowania tzw. paktu antysprzętowego²⁹. Wśród kibiców znajdują się osoby reprezentujące pełen przekrój społeczeństwa, przez co działania tych grup są wielce zróżnicowane. Kibice wytworzyli przy tym własną *quasi*-kulturę, na którą składają się m.in. muzyka czy też specyficzna moda, której pewne wzorce są zaczerpnięte od angielskich kibiców. Jednocześnie zauważalne jest dążenie grup „ultrasów” z wielu najważniejszych polskich klubów, do kultywowania nie tylko tradycji samych zespołów piłkarskich, ale odnoszenie się do historii Polski, w ramach własnej działalności. Przykładem mogą być akcje społeczne kibiców zespołu Lecha Poznań, którzy cyklicznie upamiętniają wydarzenia związane z Powstaniem Wielkopolskim. Szczególnie popularne wśród „ultrasów” są niewątpliwie hasła antykomunistyczne, patriotyczne i narodowe. Ich odbiciem są specyficzne oprawy, odnoszące się nie tylko do sportu, ale także do historii. Warto wskazać przykład kibiców zespołu Śląsk Wrocław, którzy w marcu 2012 r. przygotowali specjalne patriotyczne hasła na trybunach, które odnosiły się do pamięci o tzw. żołnierzach wyklętych. Tego rodzaju oprawy oraz działania kibiców nie pozostają obojętne w sferze społeczno-politycznej. Stąd też podkreśla się, że pewną część z najbardziej fanatycznych kibiców klasyfikuje się jako aktywistów współczesnej polskiej skrajnej prawicy, odwołującej się wręcz do haseł antysemickich czy rasistowskich. Ten fakt był częstokroć wykorzystywany medialnie, w obliczu prezentowania wszystkich „ultrasów”, szczególnie przez media zbliżone do środowisk lewicowych. Przy czym środowiska kibicowskie, szczycą się w głównej mierze nie aktywnością w zakresie polityki, ale działaniami na rzecz wspólnot lokalnych. Organizując liczne akcje zbiórek, wspomagając charytatywnie szpitale czy też domy dziecka dążą cały czas do popra-

²⁹ Nieformalne ogólnopolskie porozumienie chuliganów z bojówek różnych klubów zakładające, że potencjalne nielegalne starcia mają być prowadzone bez używania w ich trakcie np. broni białej lub niebezpiecznych dla życia narzędzi. Rzeczywista egzekwowalność paktu jest trudna do oceny, ale dobrze ukazuje swoistą samoorganizację najbardziej radykalnego środowiska chuliganów. Wyjątkiem od postanowień paktu, w przypadku zespołów najwyższej klasy rozgrywkowej, są grupy z Krakowa, które nie dostosowują się do porozumień z innych miast. Interesującą dyskusję o pakcie antysprzętowym, z perspektywy uczestniczących w tzw. „ustawkach” chuliganów można zaobserwować m.in. na forach internetowych, zob. np. <http://www.kibicemylog.fora.pl/hooligans,5/jestescie-za-paktem-antysprzetowym,2.html>, 01.04.2012 r.

wy własnego wizerunku. We współczesnej Polsce, są swoistym konglomeratem organizacji charakteryzujących w pewnym sensie wizję społeczeństwa obywatelskiego. Należy wskazać, że ta samoorganizacja w znacznym stopniu przyczyniła się również do ograniczenia skali chuliganizmu na stadionach i wypchnięcia nielegalnych walk pomiędzy bojówkami w ustronne miejsca poza miastami.

KONFLIKT PO WYDARZENIACH Z MAJA 2011 R.

Po ZAKOŃCZONYM BURDAMI FINALE PUCHARU POLSKI, rozgrywanym na stadionie w Bydgoszczy, rząd stanowczo postawił sobie za cel ukrócenie chuliganizmu stadionowego. Twarzą działań miał być sam premier D. Tusk, który stwierdził w wystąpieniu transmitowanym przez najważniejsze telewizje, że „nawet jeśli walka o spokój na stadionach i bezpieczeństwo ludzi będzie miała trwać tygodniami czy miesiącami, to od dzisiaj nie ustąpimy ani na krok”³⁰. Po meczu w Bydgoszczy, wojewodowie Wielkopolski i Mazowiecki, zamknęli dla kibiców, na najbliższe spotkania w lidze, stadiony odpowiednio w Poznaniu oraz Warszawie³¹. Wielu polityków PO, zarówno należących do rządu, jak i posłów, wypowiadało się bardzo jednoznacznie o potrzebie aktywniejszego działania na rzecz bezpieczeństwa na stadionach³². W tym samym momencie kibice Legii Warszawa i Lecha Poznań, niezgadzający się z karaniem wszystkich kibiców zamknięciem stadionów, rozpoczęli falę różnego rodzaju akcji protestacyjnych. Spotykali się m.in. przed zamkniętymi dla nich stadionami i skandowali antyrządowe hasła. Do działań przyłączały się inne grupy kibiców z całej Polski. Sytuację zaogniały decyzje podejmowane przez Policję wraz z zarządem Ekstraklasy S.A. oraz PZPN o wprowadzeniu zakazu wyjazdów zorganizowanych grup kibiców na mecze poza swoimi

³⁰ Cyt. za: portal Wpolityce.pl, <http://wpolityce.pl/wydarzenia/9220-premier-tusk-o-kibicach-od-dzisiaj-nie-ustapimy-ani-na-krok-ach-gdyby-ta-wojowniczosc-pojawilasie-odrobine-wczesniej>, 01.04.2012 r.

³¹ Zob. P. Żytnicki, M. Wesolek, R. Nawrot, P. Machajski, *Tusk zamyka stadiony*, „Gazeta Wyborcza”, http://wyborcza.pl/1,76842,9548126,Tusk_zamyka_stadiony.html#ixz1is8wD3VGB, 01.04.2012 r.

³² Jedną z najbardziej omawianych, w kontekście upolitycznienia sporu z kibicami wypowiedzi było stwierdzenie Stefana Niesiołowskiego z PO, który powiedział że: „Kaczyński nie ma żadnej zdolności koalicyjnej. Jedyną koalicją jest koalicja z kibolami i stadionową żulią. Kaczyński może też zawrzeć koalicję z (Josephem) Goebbelsem, małpą i Litarem, ze stadionową żulią.” Cyt za: <http://www.wprost.pl/ar/263343/Niesiolowski-Kaczynski-moze-zawrzec-koalicje-z-Goebbelsem-i-malpa>, 01.04.2012 r.

stadionami³³. Nastąpiła eskalacja działań kibiców, a odpowiedzią były jeszcze bardziej stanowcze wypowiedzi rządzących. Przykładem ówczesnej atmosfery było zatrzymanie przez funkcjonariuszy Policji kibiców klubu Jagiellonia Białystok, którzy skandowali hasła krytyczne wobec premiera D. Tuska³⁴. Kibice rozpoczęli przenoszenie wystąpień o charakterze antyrządowym na trybuny, odbywało się to począwszy od przygotowywania specjalnych opraw odnoszących się do bieżących wydarzeń, a skończywszy na specjalnym zaniechaniu jakiegokolwiek kibicowania. Jednocześnie PiS, największa partia opozycyjna, stała bezpośrednio w obronie kibiców, dążąc niewątpliwie do uzyskania poparcia środowisk kibicowskich. W ten sposób ostra rywalizacja dwóch najważniejszych partii politycznych, poprzedzająca wybory parlamentarne, zyskała nowy wymiar konfliktu o piłkę nożną i kibiców. Zauważalne było, że rządząca PO starała się zaprezentować swoich rywali politycznych jako tych, którzy solidaryzują się z chuliganami stadionowymi. Opozycyjny PiS przedstawiał zaś swoich największych oponentów politycznych, jako partię ograniczającą wolność i kamuflującą nieskuteczność przygotowań do Euro 2012 r. walką z kibicami³⁵. Dualizm obserwowany był również w ocenie medialnej sporu. Po jednej stronie stały przychylne rządowi i już wcześniej niejako negatywnie ustosunkowane do głównych środowisk kibiców piłkarskich media pisanie jak i elektroniczne, a po drugiej media kojarzone z opozycją. Stąd też, czytelnik w Polsce mógł spotkać się z diametralnie różną diagnozą problemu sporu rządu z kibicami, gdy sięgał po „Gazetę Wyborczą”³⁶ i „Gazetę Polską”³⁷. Należy wspomnieć, że oba poczytne tytuły były

³³ Kibice obchodzili ówczesne zakazy w różny sposób, np. sympatycy Miedzi Legnica wyjechali na mecz wyjazdowy z Ruchem Chorzów, twierdząc, iż faktycznie organizują wyjazd na zwiedzanie kościoła św. Antoniego w Chorzowie. Por. <http://legnica.naszemiasto.pl/artukul/913841,legnicy-kibice-jada-ogladac-dynie,id,t.html>, 12.04.2012 r.

³⁴ Należy zaznaczyć, że późniejsze orzeczenie Sądu Rejonowego w Białymstoku wykazało bezpodstawność zatrzymania kibiców. Por. <http://www.tvp.pl/bialystok/aktualnosci/sport/zatrzymanie-kibicow-byly-nieprawidlowo-przeprowadzone/5264418>, 01.04.2012 r.

³⁵ Por. *PiS staje w obronie kibiców zatrzymanych za antyrządowe hasła*, „Gazeta Prawna”, http://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/artykuly/515113,pis_staje_w_obronie_kibicow_zatrzymanych_za_antyrzadowe_hasla.html, 01.04.2012 r.

³⁶ W Poznaniu doszło nawet do sytuacji w której stowarzyszenie kibiców „Wiara Lecha” pozwało dziennikarza „Gazety Wyborczej” oraz wydawcę gazety koncern Agora za zniesławienie. Zob. *Wiara Lecha kontra Wyborcza w sądzie*, <http://www.mmpo-znan.pl/403011/2012/2/14/wiara-lecha-kontra-wyborcza-w-sadzie?category=sport>, 01.04.2012 r.

³⁷ „Gazeta Polska”, portal internetowy Niezalezna.pl, później również miesięcznik

szczególnie zaangażowane w konflikt wynikły po maju 2011 r. Symbolicznymi stały się wydarzenia związane choćby z zatrzymaniem jednego z liderów najbardziej radykalnych kibiców Legii Warszawa, znanego pod pseudonimem „Staruch”³⁸.

Spór kibiców z rządem rozrastał się przed wyborami, przybierając różne formy. Środowiska kibicowskie aktywnie uczestniczyły w działaniach przeciwko D. Tuskowi i jednocześnie w dużej mierze przeciwko PO, w różnych regionach państwa³⁹. Organizowane były przemarsze kibiców, różnego rodzaju protesty i akcje na stadionach oraz poza nimi. Kibice nie ograniczali się tylko do własnych akcji, ale byli również widoczni na wielu wiecach PO w trakcie trwania kampanii wyborczej. W Internecie kibice stworzyli niejako własną alternatywę dla mainstreamowego przekazu medialnego, czego przykładem było m.in. wykorzystanie w satyryczny sposób, w filmikach publikowanych na portalu YouTube przez kibiców, postaci Krzysztofa Kononowicza⁴⁰. Problematyka konfliktu z rządem znalazła swój wyraz również w muzyce, a szczególnie utworach popularnej wśród „ultrasów” sceny polskiego hip-hopu. Niemalże do miana hymnu wielu grup kibicowskich urosły utwory takich wykonawców jak Beron, (piosenka pt. *To My Kibice*) czy Bzyk feat. Evtis (piosenka pt. *Kibolski Ród*).

Wraz z dyskusją o kibicach, pojawiła się na nowo także kwestia kluczowych dla wizerunku rządu postępów w organizacji turnieju Euro 2012. Kibice Legii Warszawa na transparentach wskazywali, że mają do czynienia z sytuacją, gdy „rządu niespełnione obietnice, temat zastępczy – kibice”, a kibice Lecha Poznań wywiesili na stadio-

„Nowe Państwo-Niezależna Gazeta Polska” i dziennik „Gazeta Polska Codziennie”, zamieszczały liczne artykuły odnoszące się do kwestii sporu rządu z kibicami. Artykuły miały w większości wymiar prokibicowski, a ich autorzy bardzo krytycznie oceniali działania rządu w relacjach z kibicami.

³⁸ Por. *Staruch pobitemu zabrał klapki, ręcznik i spodenki*, TVN 24, <http://www.tvn24.pl/12694,1712946,0,1,staruch-pobitemu-zabrał-klapki--recznik-i-spodenki,wiadomosc.html>, 01.04.2012 r.

³⁹ Do akcji przeciwko rządowi D. Tuska włączyły się także grupy kibicowskie poza granicami Polski. Najślynniejszym przejawem było wywieszenie transparentu antyrządowego nad wejściem do słynnego angielskiego stadionu piłkarskiego Wembley. Por. *Międzynarodowe protesty kibiców przeciw premierowi Tuskowi*, <http://wsieci.rp.pl/opinie/rekiny-i-plotki/Miedzynarodowe-protesty-kibicow-przeciw-premierowi-Tuskowi>, 01.04.2012 r.

⁴⁰ Film z udziałem K. Kononowicza na meczu Legii Warszawa, zob. <http://www.youtube.com/watch?v=OYCfyNvtWko>, 12.4.2012 r. Zob. O obecności K. Kononowicza w happeningu kibiców Legii Warszawa, <http://sport.interia.pl/pilka-nozna/ekstraklasa/news/kibice-legii-zwerbowali-kononowicza-i-koze,1642471,812>, 12.04.2012 r.

nie w trakcie jednego z meczów słynny transparent o treści „Projekt Euro 2012 – Stadiony – Przeplacone, Autostrady – Nie będzie, Dworce – Przypudrowane, Lotniska – Prowincjonalne, Zawodnicy – Słabi, Temat zastępczy kibice!”. Spór kibiców z rządem i późniejsze włączenie się do niego opozycyjnej partii politycznej, w pewnym sensie rozbił swoisty konsensus polityczny wokół przygotowań do turnieju. PO oraz PiS przełożyły kwestię piłki nożnej na bezpośredni przedmiot dyskusji politycznych. Poprzez media, wydarzenia związane z kibicami stały się w dużej mierze jednym z głównych tematów ogólnospołecznych. Patrząc przez pryzmat skuteczności akcji kibiców, nie można jej jednak uznać za sukces. Przede wszystkim, ich nieprzejednana postawa nie wpłynęła na wynik wyborów parlamentarnych w Polsce. Chociaż akcje kibicowskie były widoczne, to jednak nie spowodowały zmiany postawy rządu, jak to miało miejsce w przypadku późniejszych protestów w sprawie ACTA. Szczególnie widoczna była sytuacja, w której opozycyjne PiS nie potrafiło wykorzystać działań kibiców na własny użytek polityczny. Wynikało to w głównej mierze z pozostających wśród kibiców negatywnych opinii także o wcześniejszych rządach PiS⁴¹. Kolejne zwycięstwo PO niejako wyhamowało aktywność kibiców, przy czym najdłużej spór trwał w Poznaniu. Jednakże przyczyny ówczesnych wydarzeń nie zostały rozwiązane, a walka z rządem w pewnym sensie wbudowana została w kulturę polskich zorganizowanych grup kibicowskich. Nadal widoczne są efekty sporu, m.in. w postaci działań mających na celu ograniczenie możliwości wywieszania na stadionach haseł nacechowanych treściami politycznymi⁴². Przybiera to kuriozalne wymiary, gdy kibice są szykanowani również za treści patriotyczno-historyczne.

WNIOSKI NA PRZYSZŁOŚĆ

Z PUNKTU WIDZENIA POLITYKÓW MOŻNA UZNAĆ, że spór kibiców z rządem z 2011 r., nie wpłynął w sposób znaczący na zmiany w Polsce w perspektywie krótkoterminowej. Rząd PO i PSL uzyskał możliwość rzą-

⁴¹ Zob. *Kibice są przeciw każdemu rządowi. Tworzą własną religię*, wywiad A. Wilma z socjologiem D. Antonowiczem, <http://www.poranny.pl/apps/pbcs.dll/article?a-id=/20120401/magazyn/120329447,03.4.2012> r.

⁴² Zob. *„Precz z komuną” na stadionie Polonii. PZPN zakazuje, politycy i klub oburzeni*, „Gazeta Wyborcza”, http://m.wyborcza.pl/wyborcza/1,105226,11471305,_Precz_z_komuna_na_stadionie_Polonii_PZPN_zakazuje_.html, 06.04.2012 r.; *Gazeta za „Precz z komuną”*, „Nasz Dziennik”, <http://www.naszdziennik.pl/index.php?dat=20120403&typ=po&id=p003.txt>, 06.04.2012 r.

dzenia przez następną kadencję. Wiele z represyjnych działań wobec kibiców pojawia się nadal, a w mediach głównego nurtu w opisie problemu dominują informacje o przestępczości, aresztowaniach oraz walkach chuliganów. Lecz analizując wydarzenia z 2011 r. z perspektywy długookresowej, należałoby wskazać, że w tym sporze politycznie najwięcej straciła właśnie PO, a szczególnie sam premier D. Tusk. Przede wszystkim, pomimo wypalenia się najsilniejszego nurtu protestów kibiców oraz niejako odsunięcia po wyborach problemu z głównego nurtu dyskursu politycznego oraz medialnego, ugruntowała się stała niechęć do premiera i jego formacji politycznej wśród środowisk kibicowskich. Kibice nie postrzegają obecnie rządzących w kategoriach modernizujących i stwarzających szanse dla polskiej piłki nożnej. Zainteresowanie samego D. Tuska piłką nożną stało się wręcz powodem do różnego rodzaju drwin i satyry, obecnej w głównej mierze w sferze Internetu. Kibice, ze swoją organizacją oraz dużą możliwością mobilizacji, są również widoczni w przypadku innych wystąpień czy protestów przeciwko polityce rządu. W tym miejscu można dodać, że w znacznej części to przede wszystkim młodzi ludzie zaangażowali się w spór po stronie kibiców, przez co partia rządząca straciła potencjalnych zwolenników właśnie wśród ludzi młodych i skłonnych do największej aktywności. Kibice częstokroć atakowani przez główne media, ukazali siłę nowych form przekazu, a przede wszystkim Internetu. Właśnie opór kibiców, przy późniejszym oporze przeciwników ACTA, doprowadził do zmian w opisie PO oraz D. Tuska na wielu popularnych forach internetowych czy też portalach społecznościowych np. Facebook. Największą wizerunkową porażką strony rządowej było jednakże pozycjonowanie jej działań na równi z pozycją PZPN w Polsce, która od lat jest przez wielu kibiców oceniana w sposób negatywny. Do repertuaru śpiewów kibiców w trakcie meczów, weszły nie tylko krytyczne hasła wobec związku piłkarskiego, ale również wobec rządzących. Po Euro 2012⁴³ w Polsce pozostaną nie tylko nowe stadiony, ale także nierozwiązane problemy wynikające m.in. ze sporu zapoczątkowanego w 2011 r. Współczesne polskie trybuny to niejako obraz społeczeństwa ze wszystkimi jego zaletami oraz wadami, w związku z tym najważniejsze jest ostrożne podchodzenie do kwestii np. chuliganizmu stadionowego przez decydentów politycznych. Stanowczość

⁴³ Zob. *Stowarzyszenia kibiców spotkały się w Sejmie z urzędnikami MSW i ministerstwa sportu*, TVP Warszawa, <http://www.tvp.pl/warszawa/aktualnosci-z-regionu/sportowe/stowarzyszenia-kibicow-spotkaly-sie-w-sejmie-z-urzednikami-msw-i-ministerstwa-sportu/6632188>, 04.04.2012 r.

państwa, m.in. w zakresie norm bezpieczeństwa, musi się wiązać jednocześnie z dążeniem do uzyskania dialogu, nawet z najzagorzalszymi „ultrasami”. Piłka nożna powinna dawać radość kibicom, a stadiony powinny być miejscem bez rasizmu, chuliganizmu, ale też bez agresji politycznej. Stąd też wydarzenia z 2011 r. oraz ich późniejsze reperkusje można potraktować jako swoistą lekcję dla społeczeństwa oraz elit politycznych.

SUMMARY

THE ARTICLE DEPICTS THE COURSE OF PUBLIC DEBATE about the role and significance of supporters' movement in Poland. The events on May 3, 2011 during a final match between Lech Poznań and Legia Warszawa in Polish Cup are a starting point for this discussion. During the match there was a clash between the supporters of both teams. As a result, a passionate debate was held. Main political parties got involved in the discussion.

NOTA O AUTORZE

Jacek Raubo [jacek.raubo@amu.edu.pl] – absolwent politologii na Wydziale Nauk Politycznych i Dziennikarstwa UAM w Poznaniu w ramach specjalności stosunki międzynarodowe. Doktorant na tym wydziale w Zakładzie Systemów Politycznych. Zainteresowania naukowe związane z bezpieczeństwem narodowym, konfliktami zbrojnymi, obronnością państw, rolą USA i ChRL w systemie międzynarodowym.

